VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 151)**

z dnia 9 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 151)

9 maja 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zmniejszenie kosztów wdrażania szybkich sieci łączności elektronicznej (COM(2013) 147 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu RP;

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej sprawozdanie Komisji dotyczące odpowiedzi państw członkowskich na sprawozdanie roczne Trybunału Obrachunkowego za rok budżetowy 2011 (COM(2013) 118 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu RP;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Pawluk** główny specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Piotr Borys** i **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Zofia Springer** kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa z Biura Analiz Sejmowych, **Tomasz Jaroszyński** i **Bartosz Pawłowski** – eksperci do spraw legislacji oraz **Adrian Grycuk** – specjalista do spraw systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Ponownie witam panią minister, pana ministra.

Chciałabym prosić o dyscyplinę czasową, pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Chciałabym prosić też panią minister i pana ministra, żeby wprowadzenie do tematu nie trwało dłużej niż pięć minut.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do punktu pierwszego. Dokument COM(2013) o numerze 147. Oddaję głos pani minister Małgorzacie Olszewskiej.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że rząd nie przekazał stanowiska. Byłam na bieżąco w kontakcie z panią minister Olszewską. W zależności od tego, jak potoczy się nasza dyskusja, jeżeli będzie taka potrzeba, wrócimy do dokumentu. Nie chciałam natomiast przeciągać omawiania dokumentów ze względu na terminy. Od razu poproszę panią minister o wyjaśnienie, skąd bierze się, skąd wzięło się opóźnienie w stanowisku. Proszę powiedzieć, na jakim etapie jest przygotowywanie stanowiska. Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo!

Jeżeli chodzi o prace nad projektem, to otrzymaliśmy go w dniu 4 kwietnia. Ponieważ w dużej mierze dotyczy on przedsiębiorców telekomunikacyjnych, najpierw przeprowadziliśmy konsultacje z sektorem telekomunikacyjnym. Wpłynęło do nas sporo stanowisk, jeżeli chodzi o stanowisko branży. Do początku maja pracowaliśmy nad tym, żeby przepracować wszystkie stanowiska. Zostaną one przez nas szeroko omówione w projekcie stanowiska. Równocześnie projekt został przekazany do resortów i urzędów, których może dotyczyć tematyka zaprezentowana w projekcie przez Komisję.

Dotychczas otrzymaliśmy uwagi ze strony Urzędu Komunikacji Elektronicznej, zwłaszcza dotyczące kosztów po stronie Urzędu, kosztów wdrożenia po stronie Urzędu Komunikacji Elektronicznej, dlatego że rozporządzenie w dużej mierze kładzie nacisk na dostęp do informacji o infrastrukturze szerokopasmowej. W Polsce mamy już taką bazę prowadzoną przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, natomiast Komisja proponuje rozszerzenie zakresu poprzez uwzględnienie również innych infrastruktur aniżeli telekomunikacyjna.

Otrzymaliśmy również uwagi ze strony GUGiK. Jest to związane z tym, o czym przed chwilą powiedziałam, czyli powiązaniem różnych danych w zakresie infrastruktur. Tutaj już, tak naprawdę, Urząd Komunikacji Elektronicznej rozpoczął z Głównym Urzędem Geodezji i Kartografii prace dotyczące interoperacyjności dwóch systemów, Geoportalu i bazy danych o infrastrukturze telekomunikacyjnej, tak, żeby te dwa systemy „rozmawiały" ze sobą.

Otrzymaliśmy uwagi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Są to głównie uwagi redakcyjne, doprecyzowujące brzmienie niektórych kwestii. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy natomiast uwag Ministerstwa Finansów. Zostaną one przekazane do dnia 9 maja. Podobnie z Ministerstwa Gospodarki. Tutaj będziemy monitować, żebyśmy uwagi te uzyskali jak najszybciej. Już po uwagach albo braku uwag tych dwóch resortów projekt oczywiście od razu przekażemy na posiedzenie Komitetu do Spraw Europejskich, a także do Sejmu i do Senatu.

Jeżeli chodzi o projekt, pewną trudnością dla nas była analiza tegoż projektu, dlatego że tak naprawdę dotyka on bardzo wielu obszarów, które mogłyby stać się przedmiotem owej regulacji, dlatego że projekt rozporządzenia wskazuje przede wszystkim także na konieczność zapewnienia synergii, jeżeli chodzi o rozwój infrastruktury nie tylko w kontekście infrastruktury szerokopasmowej, ale też infrastruktury drogowej, energetycznej, kolejowej. Powoduje to, że zakres uzgodnień i konsultacji znacznie, znacznie się nam rozszerza. Ponadto musieliśmy także przeanalizować to pod kątem prac, które prowadzimy nad Narodowym Planem Szerokopasmowym, w którym część z postulatów, która, tak naprawdę, jest zawarta w rozporządzeniu, identyfikujemy jako działania potrzebne do podjęcia w Polsce po to, żeby infrastruktura dobrze się rozwijała.

Cele, jak najbardziej zasadne i jak najbardziej przez nas popierane, zaprezentowane w projekcie to: zwiększenie wykorzystania istniejącej infrastruktury szerokopasmowej, zwiększenie współpracy w zakresie projektów inżynieryjno-budowlanych, usprawnienie procedur administracyjnych oraz zwiększenie w całej Unii Europejskiej podaży budynków z otwartą infrastrukturą przystosowaną do szybkich łączy.

Nadmienię tylko, że część z postulatów, część z elementów regulacji częściowo już znalazła odzwierciedlenie w Polsce. Po pierwsze, mamy ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Mamy tam już uregulowane chociażby kwestie wykorzystania pasa drogi dla realizacji projektów telekomunikacyjnych. Poza tym wpisaliśmy również procedury dotyczące lokalizowania sieci szerokopasmowych tak, żeby w mak-

symalny sposób usprawnić procedury administracyjne dotyczące procesu realizacji chociażby tych projektów, które są realizowane ze wsparciem unijnym, a dotyczących budowy sieci szkieletowych i dystrybucyjnych w obecnej perspektywie finansowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz oddam głos posłowi sprawozdawcy. Pan poseł Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo!

Wysłuchałem uważnie tego, co powiedziała pani minister. Powiem szczerze, że jest to krzyk rozpaczy w bezradności. W bezradności wobec narzuconej procedury, którą macie i wy, jako rząd, i my też mamy narzucaną. Legislacja, rozporządzenie, które przychodzi do Polski w dniu 4 kwietnia – a, faktycznie rzecz biorąc, jest fundamentalne dla organizacji całego przedsięwzięcia w kraju i rzeczywiście wymaga koordynacji bardzo wielu rzeczy – powoduje, że wszystkie terminy w zasadzie są już nie do utrzymania. Po raz kolejny jesteśmy w sytuacji, kiedy legislacje Unii Europejskiej przeprowadza się w kraju, tak naprawdę, z pogwałceniem zasad dobrej praktyki, ale także ustawy, którą mamy, procedur, które mamy zatwierdzone w Polsce. Jest to *casus*, który, jak myślę, w przyszłości będzie dobrym dla wniosku o nowelizację pewnych naszych, wewnętrznych, polskich procedur.

Wracając do rzeczy, chciałbym podziękować Biuru Analiz Sejmowych za opinię, która siłą rzeczy jest opinią ogólną, ponieważ nie ma stanowiska rządowego. Tym niemniej dotyka ona pewnych zasadniczych spraw. Otóż mamy do czynienia z projektem rozporządzenia z poziomu Komisji Europejskiej. Nie przypadkiem, trafnie BAS stwierdza i pyta, dlaczego nie jest to dyrektywa tylko rozporządzenie, dlatego że w wielu krajach, także w Polsce, mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że rozwiązania, które są proponowane w tejże legislacji, już są wprowadzone w życie, może trochę inaczej, może w trochę inny sposób. Tym niemniej dużo łatwiej byłoby dostosowywać stan prawny w krajach członkowskich, w tym w Polsce, gdybyśmy mieli do czynienia z dyrektywą, a nie z rozporządzeniem, które będziemy aplikowali wprost. Aplikacja rozporządzenia wprost jest to cała seria koniecznych nowelizacji w prawie polskim, które będą trudne w sytuacji, jeżeli rozporządzenie ma być aplikowane wprost.

Przepraszam, ktoś może powiedzieć, że mój komentarz jest trochę za późny, ale niestety nie mieliśmy możliwości, żeby wypowiadać się wcześniej.

Mam pierwsze pytanie do pani minister. Czy rząd wypowiadał się w tej sprawie na poziomie Unii Europejskiej? Czy zgłaszaliście zastrzeżenia, że tak powiem, gdziekolwiek, na jakimkolwiek poziomie, na którejkolwiek platformie, stwierdzając, prosząc o to, postulując, żeby była to dyrektywa, a nie rozporządzenie? Jest to pierwsze pytanie.

Moje drugie pytanie, na które pani minister prawdopodobnie teraz nie jest w stanie odpowiedzieć, jest to pytanie o to, jakie zmiany w polskiej legislacji, i w jakim trybie, będą musiały być wprowadzone do prawa obowiązującego, jeżeli przyjmiemy owo rozporządzenie. Wiąże się to z pracą, z biurokracją, a także z pieniędzmi.

Dzisiaj będę mówił krótko. Odłożę sobie to wszystko na później, dlatego że termin na zajęcie stanowiska przez Komisję mamy do dnia 23 maja. Równocześnie pani minister opisała nam tutaj sytuację, stan rzeczy od strony rządu. Nie ma stanowiska. Trudno jest przyjmować stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej nie mając stanowiska rządowego. W związku z tym mam formalną propozycję, pani przewodnicząca, żebyśmy w tej chwili przerwali dyskusję na ten temat, żebyśmy poczekali na stanowisko rządowe i żebyśmy wrócili do tego np. w dniu 22 maja.

Dodatkowo chciałbym jeszcze powiedzieć, że jest problem, który wiąże się z tymże rozporządzeniem. Mianowicie byłoby dobrze, gdybyśmy wszyscy, na wszystkich poziomach i we wszystkich miejscach badali zgodność rozporządzenia z zasadą pomocniczości, dlatego że wiele kwestii, tak jak mówiłem, już jest rozwiązanych na poziomie krajów członkowskich. Niby dlaczego rozporządzenie ma się w to mieszać? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pragnę przychylić się do wniosku pana posła sprawozdawcy. Jeżeli jest taka wola ze strony posłów – wiem, że ze strony ministerstwa też – żeby baczniej przyjrzeć się temu tematowi, temu konkretnemu dokumentowi, rzeczywiście tak byśmy zrobili. Mam też prośbę, ponieważ rzeczywiście bardzo często mamy kłopot z oceną zasady pomocniczości, zasady subsydiarności ze strony ministerstw. Mam więc szczególną prośbę, żeby być może ministerstwo zleciło analizę prawną na ten temat. Być może, jakąś zewnętrzną. Tak, panie pośle…

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Dopowiadając do tego, co mówi pani przewodnicząca, w tym przypadku bardzo apelowałbym o to, żeby nie ograniczać się do rutynowego stwierdzenia z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, oczywiście, jest tylko jedna uwaga. Analizę możemy zrobić, natomiast w trybie ustawowym, tym, który nas obowiązuje, w razie czego naruszenia subsydiarności już nie zgłosimy. Musimy się z tym liczyć.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Mamy jeszcze tydzień po dniu 23, ponieważ termin jest do dnia 30 maja.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, ale musimy mieć dwa posiedzenia Komisji w tej sprawie oraz Sejm, posiedzenie Sejmu.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Wtedy się zastanowimy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Po prostu chciałam to głośno powiedzieć.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

W dniu 29 maja mamy dodatkowe posiedzenie Sejmu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chciałam głośno powiedzieć, że może być problem, chociaż oczywiście niczego w tej kwestii, po pierwsze, nie przesądzamy, ponieważ raczej do tej pory nie było sygnałów, że w przypadku tego dokumentu może być problem z subsydiarnością. Oczywiście, mamy też inne narzędzia, żeby podkreślić wątpliwości, które pojawiają się w tym dokumencie, niekoniecznie ścieżką w drodze uchwały. Chciałam to tylko zaznaczyć.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jest to jedyna skuteczna, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, jest to jedyna skuteczna. Zdaję sobie sprawę. Dlatego nie chciałam też w autorytarny sposób rezygnować dzisiaj przynajmniej z próby omówienia tego dokumentu, żebyśmy wspólnie zastanowili się, co z tym dalej, ponieważ rzeczywiście temat jest ważny. Chciałabym tylko podkreślić problem, jaki często mamy z uchwałą o niezgodności z zasadą subsydiarności. Wymaga to, niestety, więcej niż jednego posiedzenia Komisji. Wymaga też posiedzenia Sejmu. Po prostu musimy wziąć to pod uwagę.

Dziękuję, pani minister. Wrócimy do tematu. Bardzo proszę przypilnować, żeby stanowiska jak najszybciej się znalazły i trafiły do nas.

Przechodzimy do punktu drugiego. Dokument COM(2013) o numerze 118. Oddaję głos panu ministrowi Jackowi Dominikowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Jest to raport ETO pokazujący sposób odpowiedzi przez państwa członkowskie na uwagi zgłaszane w trakcie audytu za 2011 rok. Oczywiście, stanowisko rządu jest takie, że nie zgłaszamy uwag, akceptujemy, dlatego że jest to bardziej dokument fakto-

graficzny niż polemiczny. Co jest natomiast ciekawe przy analizie dokumentu? Oczywiście, sam raport był już państwu prezentowany wcześniej przez pana ministra Kubika. Państwo dokładnie wiecie, jakie mniej więcej były zarzuty i oceny trybunału audytowego. Poziom błędów czy nieprawidłowości jest na zbliżonym poziomie do roku 2010. Jest tam różnica 0,1%.

Co natomiast wynika z odpowiedzi państw członkowskich? Po pierwsze, generalnie jest duża wola współpracy państw członkowskich z ETO, jeżeli chodzi o poprawę wskazanych problemów. Po drugie, sam raport wskazuje, to znaczy, odpowiedzi państw członkowskich wskazują na dwa podstawowe problemy, które pojawiają się przy implementacji polityk wspólnotowych. Po pierwsze, co oczywiście jest bardzo dobre, nieprawidłowości te nie wynikają z jakichś działań mających na celu typowe wyłudzenie środków wspólnotowych. Skala problemów, w ogóle większość, zdecydowana większość problemów, jakie stwierdził trybunał audytowy, nie wynika z klasycznych oszustw.

Przede wszystkim pierwszy problem, jaki zasygnalizowano – potwierdziło to większość państw członkowskich – jest to problem z kwalifikowalnością projektów, wynikający z faktu, że zarówno przepisy wspólnotowe, jak i krajowe związane z implementacją są bardzo skomplikowane. Czasami dochodzi o klasycznego błędu ludzkiego przy klasyfikacji pewnych projektów jako możliwych do sfinansowania przez prawo wspólnotowe.

Druga duża grupa powodów błędów w wydatkowaniu środków unijnych są to nieprawidłowości przy zamówieniach publicznych, po raz kolejny bardzo często formalne, wynikające z nieprawidłowego zastosowania jednego czy drugiego przepisu, uchybienia jakichś terminów czy nieprawidłowego wskazania pewnych terminów do realizacji samej procedury. Właściwie wszyscy zwracali uwagę, że oczywiście państwa członkowskie mogą podjąć próbę uproszczenia swoich rozwiązań, swoich systemów, natomiast wymagane jest też uproszczenie procedur po stronie unijnej. Różnorodność programów oraz bardzo duży stopień skomplikowania powoduje właśnie, że mamy do czynienia z tego typu błędami.

Trzeci element, który jest istotny, to, że po raz pierwszy pojawiło się wyodrębnienie środków w zakresie polityki rolnej. Oddzielono wypłaty od dopłat bezpośrednich i pokazano oddzielnie, jak wygląda realizacja PROW-u, jak wygląda realizacja drugiej części, drugiego filaru polityki rolnej w postaci projektów rozwojowych. Okazało się, że tutaj jest największa grupa błędów generalnie, jeżeli chodzi o wykorzystywanie środków unijnych. Jest już na to pewna reakcja po stronie Komisji Europejskiej. W nowej perspektywie finansowej jest idea, żeby przy wydatkowaniu owych środków zastosować takie same rozwiązania, jakie w tej chwili są stosowane przy politykach strukturalnych. Zaobserwowano tutaj znaczący spadek błędów po stronie państw członkowskich w kwalifikowalności i wydatkowaniu środków. Okazuje się, że ten typ, ta grupa rozwiązań idzie w dobrym kierunku, jest dobrze przyjmowana przez państwa członkowskie. Państwa członkowskie nauczyły się już, jak wydatkować środki właśnie na tych zasadach. Wydaje się więc, że pomysł przesunięcia, rozszerzenia tego typu procedur na politykę rolną jest jak najbardziej korzystny.

Polska na tle innych państw wypada bardzo dobrze. W zestawieniu nie ma do Polski jakichś szczególnych zastrzeżeń. Polski system audytu jest oceniany jako jeden z najlepszych w tej chwili w Europie. Są to oceny trybunału audytowego i za rok 2011, i za rok 2012. Nasz system plasuje się pod tym względem w czołówce państw członkowskich, łącznie z wynikami cząstkowymi. Jest wiele przykładów, kiedy Komisja wskazuje wprost, że może w pełni polegać na audycie dokonywanym przez polską jednostkę audutową i że sama będzie interweniowała tylko w bardzo wyjątkowych sytuacjach, kiedy zaistniałby problem.

Tak jak mówię, raport jest czysto faktograficznym wskazaniem, tak naprawdę, relacji pomiędzy trybunałem audytowym a państwami członkowskimi. Po pierwsze, potwierdza silną wolę państw członkowskich do współpracy, dlatego że nawet była bardzo pozytywna reakcja państw członkowskich na zaproponowany nowy mechanizm, czyli dokonywanie spotkań z trójkącie: trybunał audutowy, Komisja Europejska i państwo członkowskie w celu omówienia na bieżąco problemów, jakie są zdiagnozowane w poszczególnych krajach z wydatkowaniem środków unijnych. Zdecydowana większość państw członkow-

skich wyraziła tutaj wolę odbywania takich spotkań oraz brania aktywnego udziału w całym tym procesie. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Mariusz Grad. Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo!

Omawiany dzisiaj dokument, sprawozdanie Komisji dotyczące odpowiedzi państw członkowskich na sprawozdanie roczne Trybunału Obrachunkowego za rok 2011 ma charakter techniczny i stanowi analizę owych odpowiedzi. Ze sprawozdania wynika, że większość odpowiedzi wpłynęła w terminie. Podobnie jak w latach ubiegłych odpowiedzi te miały jednak różną jakość. Mam na myśli poszczególne państwa. Trybunał wydał pozytywną opinię na temat sprawozdania oraz przedstawił wstępne szacunki, według których poziom błędu dla budżetu jako całości wynosi 3,9%. W ubiegłym roku było to 3,7%.

Państwa członkowskie potwierdziły swoje zaangażowanie we współpracę z Komisją i Trybunałem w celu lepszego zarządzania funduszami Unii Europejskiej w przyszłości. Komisja Europejska w kontekście nowego programowania zaproponowała kilka środków usprawniających zarządzanie procesami, między innymi, szersze zastosowanie uproszczonych opcji kosztów, kwartalne sprawozdania przedkładane Komisji przez państwa członkowskie, bardziej restrykcyjną politykę kwalifikowalności, wprowadzenie korekt finansowych netto oraz poświadczeń dotyczących zarządzania. Tak jak wspomniał pan minister, dokument ma charakter i techniczny, i w tym kontekście – informacyjny.

W związku z tym, że i rząd, i organizacje społeczne nie zgłaszają uwag, proszę Wysoką Komisję o pozytywną opinię tegoż dokumentu.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł Szczerski. Proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

W tym punkcie oraz troszkę w kontekście tego dokumentu chciałbym tylko zapytać pana ministra, czy potwierdza pan informację, którą dzisiaj przekazał pan komisarz Lewandowski, że w związku z niedopinaniem się budżetu 2013 roku będziemy musieli dopłacić dodatkową składkę do budżetu europejskiego w wysokości 300.000 tys. euro, czyli 1.500.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie ma chętnych do dyskusji. W takim razie proszę, panie ministrze. Co prawda, jest to troszeczkę z boku, ale jeżeli ma pan taką wiedzę, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle!

Akurat jest to pytanie nie trochę, ale bardzo z boku, dlatego że dotyczy zupełnie innej dziedziny. Nie jest to nic nowego w tym sensie, że co roku przyjmowane są budżety korygujące. Czasami budżety te mają mniejsze kwoty, czasami sporo większe. Za każdym razem powoduje to, że każde państwo członkowskie jest zobligowane do dopłacenia odpowiednich środków.

Jak rozumiem, jest to uwaga pana komisarza Lewandowskiego dotycząca tzw. DAB-u 2 za rok 2013, czyli tego ponad jedenastomiliardowego. Jaki ostatecznie będzie ów DAB, to znaczy jaka będzie kwota, czy będą to kwoty jednorazowe, czy będą to kwoty rozłożone w czasie, tego jeszcze nie wiemy. Będzie to między innymi przedmiotem dyskusji wśród państw członkowskich na najbliższym posiedzeniu ECOFIN. Są różne scenariusze proponowane przez prezydencję irlandzką. W tej chwili przede wszystkim przeważa idea, że będzie to rozłożone w czasie, że sfinansowanie kwoty 11.000.000 tys. zajmie co najmniej dwa lata. W związku z tym nie wiedząc, jakie będą proporcje rozłożenia

na poszczególne lata owych kwot, w tej chwili trudno powiedzieć, czy będzie to akurat ta kwota czy jakaś inna, która będzie z tego wynikała.

Chciałbym zwrócić uwagę tylko na jeden element w dyskusji. Największym beneficjentem wszystkich budżetów korygujących zawsze jest Polska. A więc z kwoty 11.000.000 tys. zdecydowana większość pieniędzy trafi do Polski. Biorąc pod uwagę, ile musielibyśmy, mielibyśmy dopłacić do budżetu unijnego, a także relacje, jaka skala zwrotu do Polski nastąpi z tegoż budżetu, ewidentnie jest to dla nas korzystne rozwiązanie.

Po pierwsze, tak jak mówiłem wczoraj, kiedy omawiałem właśnie DAB 2, tym, na czym najbardziej nam zależy, jest wyegzekwowanie od państw członkowskich potwierdzenia, że wszystkie zobowiązania, które były podejmowane w ramach bieżącej perspektywy finansowej, muszą być respektowane. Był dosyć długi okres, kiedy część państw członkowskich uważała, że kryzys w Europie oraz ich wewnętrzne problemy budżetowe zwalniają je od odpowiedzialności za wpłacanie odpowiednich środków do budżetu unijnego na już zaciągnięte zobowiązania. Nawet nie mówię o przyszłych zobowiązaniach, które dopiero mogłyby być, ale kwestionowano to, czy państwa muszą zapłacić za faktury, które leżą w Komisji i czekają na zapłacenie. Większość owych faktur pochodzi właśnie z Polski. Tutaj był dla nas dosyć duży problem. Gdyby zwyciężyła owa droga, Komisja Europejska miałaby problem z finansowaniem już przyjmowanych zobowiązań.

W tej chwili przedłożenie przez Komisję DAB-u 2, tak jak i w latach poprzednich oraz przyjmowanie korekt... Proszę pamiętać, że w zeszłym roku mieliśmy dyskusję na temat brakującej kwoty 6.000.000 tys., którą udało się zakończyć pozytywnie. W tym roku kwota jest jeszcze większa, ale jest to wynik pewnej polityki właśnie płatników netto, którzy próbują rolować zobowiązania na lata przyszłe. Kończy się perspektywa i ktoś musi za to zapłacić.

Tak naprawdę, przyjmując DAB, potwierdzamy nasze zobowiązania. Oczywiście, każdy budżet unijny ma element wpłaty z Polski. Nie jest to ukrywane, co roku sprawozdajemy Wysokiej Komisji, jaka jest skala i zabezpieczonych środków w budżecie rocznym, i przewidywanej faktycznej wpłaty, dokonanej potem wpłaty do rocznego budżetu unijnego. Nie chcę teraz spekulować, czy będzie to 300.000 tys. euro, czy będzie to 250.000 tys. euro, czy jakaś inna kwota, ponieważ nie wiem, jaka ostatecznie zostanie podjęta decyzja, jak kwoty te zostaną podzielone na poszczególne lata. Natomiast ewidentne jest, że jest to w naszym interesie, żeby budżet został uchwalony, dlatego że w większości przypadków to nam będą zwracali pieniądze. Będzie to wielokrotność kwoty 200.000 tys. euro czy 300.000 tys. euro, o której mówimy dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, częściowo było to omawiane wczoraj. Nie dotyczy to tego punktu. Nie było chętnych do dyskusji nad tym punktem. Widocznie sprawa jest oczywista.

W związku z tym proponuję, żebyśmy przyjęli stwierdzenie, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie Komisji dotyczące odpowiedzi państw członkowskich na sprawozdanie roczne Trybunału Obrachunkowego za rok budżetowy 2011 i odnoszące się do niego stanowisko rządu oraz nie zgłasza uwag do owych dokumentów. Nie ma sprzeciwu. Dziękuję. Zamykamy ostatni merytoryczny punkt naszego posiedzenia.

Ostatnim punktem są sprawy bieżące. Chciałbym państwa poinformować, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 14 maja, czyli w tym dniu, w którym jest dodatkowe posiedzenie Sejmu, o godz. 15.00, wspólnie z Komisją Finansów Publicznych, w sali nr 118. Jego tematem będzie plan działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej, otwarcie debaty europejskiej. Jest to komunikat Komisji COM(2012) 777. Chyba 13. 12, tak? OK. A więc zachęcam państwa, ponieważ to taka kierunkowa dyskusja, kierunkowy dokument. W najbliższy wtorek o godz. 15.00.

Natomiast kolejne posiedzenia będą zorganizowane w piątek, w dniu 17 maja, o godz. 10.00, następne o godz. 12.30, czyli dwa posiedzenia Komisji. Także w piątek w dniu 17 maja o godz. 9.00 jest posiedzenie podkomisji do spraw Wieloletnich Ram Finansowych. Jeżeli ktoś jest zainteresowany, jak rozumiem, jest stałe zaproszenie w imieniu pana posła Tomczyka. Natomiast jedno z piątkowych posiedzeń Komisji będzie w trybie

niejawnym. Będzie poświęcone umowie handlowej pomiędzy USA a Unią Europejską. Na państwa prośbę zostało zorganizowane takie dodatkowe posiedzenie.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Skoro jesteśmy we wtorek i mamy debatę programową, czy nie możemy jednego z posiedzeń piątkowych zrobić też we wtorek? Nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przepraszam. Już koledzy zgłaszali, że jeżeli nie we wtorek, to w środę. Okazało się, że z powodu nieobecności pana ministra Serafina, który jest głównym bohaterem owych spotkań, jest to niemożliwe. Jego plan, że tak powiem... We wtorek nie miało być posiedzenia. Wtorkowe posiedzenie zaburzyło nam cały cykl spotkań. Nie da się tego zmienić. Dobrze. Dziękuję.

Do widzenia. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.